

Że jednak *JEST*



KS. MACIEK KORNATA

Duszpasterz 3. Drużyny Skarżyskiej św. Jana Chrzciciela.

Pięć dowodów na istnienie Boga.



Klękam do codziennego pacierza i... czy jest ktoś po tej drugiej stronie, kto mnie słucha?

Pytania i odpowiedzi

Każdy człowiek wierzący zadaje sobie to pytanie o istnienie Boga. I każdy powinien sobie na nie odpowiedzieć. Wielu było przed nami, bardzo mądrych ludzi, którzy dawali odpowiedzi i to na bardzo różny sposób. Prawie jak dogmaty wiary powtarzane są Drogi św. Tomasza – pięć logiczno-filozoficznych odpowiedzi. Szukanie Boga, szukanie kontaktu z inną niż ziemską rzeczywistością, wiara w to, że człowiek jest czymś więcej niż inne istoty na ziemi, że może kontaktować się ze światem duchowym – to zjawiska powszechne we wszystkich kulturach, na wszystkich kontynentach i w każdej epoce. To dla mnie fundamentalne argumenty, – że jednak Jest.

Ludzie i mistycy

Klękam do codziennego pacierza i... wiem, że na całym świecie miliardy ludzi zwracają się do Boga, czasem różnie Go nazywając. Wiem, że są wśród nich tacy, którzy namacalnie doświadczyli obecności Bożej, a raczej zatopili się w tej obecności. Znamy przecież z historii wielkich mistyków takich jak św. Jana od Krzyża, św. Ignacego z Loyoli, św. Franciszka z Asyżu, także tych współczesnych: Jana Pawła II, Matkę Terezę, Ojca Pio.

Boski pamiętnik

Klękam do codziennego pacierza i... zaczynam cytować Pismo Święte – „Ojciec nasz...” – to z Ewangelii wg św. Mateusza; „Zdrowaś Mario...” – to przecież słowa wypowiedziane przez Anioła do Maryi; „Dziesięć Przykazań

Bożych” – to Mojżesz rozmawiał z Panem Bogiem.

Dlaczego miałbym nie wierzyć tym, którzy życiem potwierdzili swoje mistyczne doświadczenia modlitewnego spotkania z Bogiem? To kolejny argument, że jednak Jest.

Sumienie


Klękam do codziennego pacierza i... robiąc przy nim rachunek sumienia, zastanawiam się, ilu jeszcze ludzi na świecie nie zna Przykazań, a jednak wiedzą dobrze, co zrobili złego, kiedy postąpili niewłaściwie, chociaż może nawet nikt tego nie widział. W każdym człowieku jest ta zdolność; oceny swoich czynów, słów, a nawet myśli. Często to dla człowieka bardzo niewygodne, a jednak jest. Sumienie. Katechizm Kościoła nazwa je najtajniejszym sanktuarium spotkania człowieka z Bogiem. Wiem, że można sumienie wypaczyć, ale nigdy też nie wiem, kiedy, niespodziewanie, odezwie się ono w największym zbrodniarzu. To nie my wymyśliliśmy sumienie, nie jest ono tylko prostym rezultatem wychowania (pewne rzeczy wszyscy ludzie jasno nazywają krzywdą, złem, czy dobrem). Kolejny powód na to, że jednak Jest.

Boskie puzzle

Klękam do codziennego pacierza i... ostatnie promienie zachodzącego słońca oświetlają krzyż na mojej ścianie, a nieco niżej obrazek z mojej Pierwszej Komunii. Wszystko w tym świecie wydaje się takie poukładane. Słońce wie, kiedy jest jego czas. Drzewa odgadną, kiedy mają zakwitnąć, a kiedy zrzucić liście. Odkrywamy wszystkie prawa przyrody i tej najmniejszej jak pierwotniaki czy bakterie, i tej wielkiej jak wieloryb. Tej żywej jak koliber, i tej nieożywionej jak planety czy

atomy. Jakie one skomplikowane, jakie one logiczne, jakie poukładane! Takie puzzle się same nie ułożą, a jak gdzieś człowiek zacznie manipulować, okazuje się, że trudno to naprawić, a jakoś „samo” pomału się naprawia. Jednak Jest.

Słuchać i czytać...

Klękam do codziennego pacierza i... już nie powiem, że do mnie się nie odzywasz Boże. Tylko może ja nie umiem słuchać. Trzeba umieć patrzeć, ale najpierw trzeba nauczyć się czytać. W Biblii pokazałeś mi różne sposoby, jak znaleźć znaki Twojej bliskości. Ludzie, którzy potrafili dostrzec różne postaci Bożej obecności, zostawili mi pouczenie. Nie tylko to, że Bóg Jest, ale nawet wchodzi w historię człowieka. W tę Wielką i w tę osobistą. To również argument, że jednak Jest. Jak inaczej mógłby mówić? 



■ fot. archiwum FSE